

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej M. J. na rzecz J. J. kwotę 148,93 zł tytułem wyrównania diety za styczeń 2013 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), obciążył i nakazał pobrać od M. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV) oraz nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt V).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód J. J. był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony od dnia 31 lipca 2012 r. na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1500 zł. (równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 r.) Pisemna umowa o pracę nie określała innych składników wynagrodzenia ani też świadczeń związanych ze stosunkiem pracy. Wynagrodzenie za pracę było przelewane na konto powoda w N. Banku, a diety na konto założone w M.. W przelewach do N. Banku jako tytuł wskazywano wynagrodzenie, a w przelewach do M. „zasilenie”.

W 2012 r. w Sądzie Rejonowym w Zgierzu toczyła się pod sygn. akt III RC 42/12 sprawa przeciwko powodowi z powództwa jego małoletnich dzieci o podwyższenie alimentów. W toku sprawy na zobowiązanie Sądu pozwana złożyła informację o wysokości zarobków powoda. Kwoty, które pozwana podała w zestawieniu dla Sądu były wyższe niż faktycznie otrzymane przez powoda.

Pozwany pracodawca przysyłał pracownikom do podpisu rozliczenia wyjazdu służbowego, które zawierały kwoty przewyższające sumy otrzymane przez pracowników.

W piśmie z dnia 19 listopada 2012 r. pozwana podała Sądowi Rejonowemu w Zgierzu do sprawy o podwyższenie alimentów, że z tytułu diet powód otrzymał w w/w okresie od pozwanego następujące kwoty: za maj 2012 r. 1501,88 zł., za czerwiec 2012 r. 4462,86 zł., za lipiec 2012 r. 6566,87 zł. , za sierpień 2012 r. 4098,18 zł., za wrzesień 2012 r. 9202,14 zł. Pozwana zatrudniała poniżej 20 pracowników, nie obowiązywał u niej regulamin wynagradzania, ani zbiorowy układ pracy.

Faktycznie koszty za podróże służbowe były naliczone pracownikom w wysokości 9,5 % procent od frachtu.

Na równorzędnym do powoda stanowisku do dnia 11 sierpnia 2012 r, był zatrudniony K. D.. Uzgodnił z pozwaną, że obok wynagrodzenia zasadniczego będzie otrzymywał diety za podróże służbowe. Pozwany pracodawca nie informował, że będzie to procent od frachtu. Pokazywał rozliczenie diet, ale było one nieczytelne dla świadka. K. D. nie otrzymywał żadnych kwot z tytułu noclegów spędzonych w trasie. Otrzymywał natomiast pocztą celem złożenia podpisu dokumenty dotyczące diet do podpisania. Podpisywał je do kwietnia, maja 2012 r. i odsyłał na adres firmy. Również inny kierowca R. Ł. (zatrudniony od maja 2012 r. do listopada 2014 r.) nie przypomina sobie, że był informowany, iż będzie otrzymywał 9,5 % frachtu tytułem diety. Uzgodnił jedynie, że będzie otrzymywał diety, zazwyczaj wynosiły one 3000 – 3500 zł. miesięcznie. Nie było mowy, że wysokość diet będzie zależała od wartości załadunku. Kierowca R. T. uzgodnił z pozwanym, że obok wynagrodzenia zasadniczego będzie otrzymywał diety. Podnosił, że otrzymywane kwoty są za niskie (otrzymywał mniej niż diety przewidziane dla pracowników sfery budżetowej). Pracodawca nie informował jednoznacznie, jaka będzie wysokość diet. Nie ustalono, że diety będą wynosić określony procent frachtu. Określono, że w sumie 4000 zł. miesięcznie świadek będzie zarabiał. Czasem tyle zarobił, a czasem mniej. Pracodawca wymagał, aby świadek podpisywał dokumenty dotyczące otrzymanych diet. Świadek zaprzestał ich podpisywania, bowiem nie otrzymywał takich kwot, jakie były tam wpisane.

L. J. (1), teść pozwanej również był zatrudniony u pozwanej w charakterze kierowcy. Uzgodnił z pozwaną, że obok wynagrodzenia zasadniczego otrzymywał 9,5 b% frachtu. Jeśli chciał sprawdzić, czy płaca została prawidłowo wyliczona, syn udostępniał mu frachty.

Sąd Rejonowy nie dał wary zeznaniom świadka Ł. J. (1), że pozwana umówiła się z powodem na należności z tytułu podróży służbowej w wysokości 9,5 % frachtu. Takie same zasady miały obowiązywać wszystkich kierowców. Jak podkreślił Sąd, z zeznań kierowców wynika jednak, że takich uzgodnień pomiędzy pracownikami a pracodawcą nie było. Jedyne świadek Ł. J. (1) zeznał, że uzgodnił z pracodawcą, iż będzie otrzymywał diety w wysokości 9, 5 % od frachtu. Ł. J. jest teściem pozwanej i z uwagi na pokrewieństwo mógł w ten sposób rozliczać się z synową. Jako członek rodziny mógł darzyć stosownym zaufaniem swojego pracodawcę. Pozostałym pracownikom trudno by było weryfikować (obliczać fracht wypłacony przez zlecających przewozy) prawidłowość naliczonych w ten sposób diet. Sąd podkreślił, że zamieszkiwali oni w miejscach odległych od siedziby pracodawcy i mieli z nim sporadyczny kontakt osobisty.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda (k. 288), że uzgodnił z pozwanym „diety i delegacje połączone ryczałtem” oraz, że diety będą w „w takiej wysokości w jakiej przysługiwały w krajach, w których realizował zlecenie”. Powód wystąpił o wyrównanie diety dopiero po złożeniu przez pozwanego zaświadczenia do sprawy alimentacyjnej o wysokości należności za podróże służbowe. Wcześniej nie zgłaszał pracodawcy jakichkolwiek roszczeń z tytułu naliczania wynagrodzenia za pracę. Nawet pozew nie zawiera twierdzeń o należnościach z tytułu ryczałtów za nocleg.

Przy założeniu, że powód nabył prawo do diet w wysokości obowiązującej pracowników sfery budżetowej do dopłaty pozostała jedynie niesporna pod względem matematycznym kwota 148,93 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda z pisma procesowego z dnia 22 lipca 2014 r., k. 77 na okoliczności tam wskazane, bowiem kwestie związane z wykonaniem ostatniego przewozu przez powoda, jako związane z niedopuszczalnym w tym postępowaniu zarzutem potrącenia, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał, że bez znaczenia jest dla rozpoznania sprawy także dowód z akt III RC 42/12 oraz składane w tamtej sprawie (o alimenty) oświadczenia o wysokości otrzymanego wynagrodzenia. Wysokość otrzymanych od pozwanego kwot została wykazana dokumentami i nie jest sporna w tym postępowaniu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo jest jedynie w nieznacznej części zasadne.

Sąd wskazał, iż pozwana podniosła, że umówiła się z pracownikami ustnie, że będą otrzymywali wynagrodzenie w kwocie 1500 zł. miesięcznie oraz 9, 5 % frachtu (wartości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi od właściciela ładunku lub dostarczającego ładunek z dokonanie przewozu) jako diety z tytułu podróży służbowej. Nie umawiała się natomiast nigdy na wypłatę diet w wysokości należnej pracownikom sfery budżetowej. (k. 128) Strona pozwana przyznała, że wydała do Sądu Rejonowego w Zgierzu zaświadczenie o wysokości dochodów powoda, które zawierało nieprawdziwe dane (dochody zostały zawyżone). Zaświadczenie zostało wystawione przez księgową, która błędnie w poczet kosztów wliczała należności za podróże służbowe w wysokości przysługującej pracownikom sfery budżetowej.

W ocenie Sądu I instancji, z dokonanych ustaleń wynika, że pozwana nie umówiła się powodem na wypłatę diet w określonej wysokości (tym bardziej w wysokości 9,5 % frachtu). Tym samym zastosowanie znajdują przepisy z art. 77⁵ § 1, 3, 4 i 5 k. p., zgodnie z którym pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w

przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. W przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

Sąd Rejonowy wskazał, że z dokonanych ustaleń wynika, że roszczenie powoda z tytułu diet w przeważającej części było regulowane na bieżąco. Do dopłaty pozostała jedynie niesporna pod względem matematycznym kwota 148,93 zł.

W myśl powołanych przepisów art. 77⁵ § 1, 3, 4 i 5 k. p. powód mógł również nabywać prawo do ryczałtu za nocleg (przy założeniu, że pozwana nie zapewniła powodowi noclegu). Sąd nie czynił jednak ustaleń faktycznych w celu ustalenia, czy powód nabył prawo do ryczałtu. Ryczałt za nocleg nie był bowiem pierwotnie przedmiotem sporu. Jako roszczenie pojawił się dopiero w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2016 r., k. 373, w którym pełnomocnik powoda sprecyzował powództwo i w pkt. 8 wskazał, że wskazanej tam kwoty dochodzi tytułem diety i ryczałtu za nocleg. Pełnomocnik pozwanego podniósł jednak zasadny zarzut przedawnienia roszczenia o ryczałt za nocleg. Powództwo o ryczałt za nocleg zgłoszone w/w piśmie podlegało oddaleniu jako przedawnione w oparciu o art. 291 par. 1 KP. (pkt. II wyroku)

Jak wskazał Sąd Rejonowy, w pewnym momencie w toku procesu pełnomocnik powoda usiłował przekonać Sąd, że wypłacone przez pozwaną kwoty zostały uiszczone tytułem ryczałtu, czemu zaprzeczał pełnomocnik pozwanej.

Kwestia ryczałtów za nocleg pojawiła po raz pierwszy w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 4 lutego 2016 r., k. 345, w którym pełnomocnik ustosunkował się do wyliczeń złożonych przez stronę przeciwną. W piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016 r., k. 351 pozwana podniosła, że powód nigdy wcześniej w toku postępowania nie wnosił o zasądzenie ryczałtów za nocleg. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia tych świadczeń w oparciu o art. 291 par. 1 KP. W piśmie z dnia 10 marca 2016 r. pełnomocnik powoda argumentował, że w dokumentach sporządzonych przez księgową, dotyczącą rozliczenia należności z tytułu podróży służbowych, przekazanych przez pozwaną powodowi do podpisu były naliczane zarówno diety, jak i ryczałty. Te oba składniki zostały również wskazane w zaświadczeniu do Sądu Rejonowego w Zgierzu do sprawy alimentacyjnej. Zostały również ujęte w kosztach działalności pozwanego na potrzeby postępowania powypadkowego. Powód zalicza dokonane przez pozwaną wypłaty na poczet ryczałtów za nocleg.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie ulega wątpliwości, że niniejszym postępowaniem powód dochodzi od pozwanej żądanej kwoty tytułem diet. Zostało to wyraźnie i konsekwentnie wyartykułowane w pozwie oraz dalszych pismach procesowych. Nie ulega również wątpliwości, że dodatkowe kwoty wypłacane ponad umówione w pisemnej umowie o pracę wynagrodzenie zasadnicze, pozwana wypłacała wskazując w tytule „zasilenie konta”. Bezspornie w zestawieniu złożonym do Sądu Rejonowego w Zgierzu pozwana wskazała, że wskazane tam kwoty zostały wypłacone tytułem diet.

Sąd I instancji podniósł, że o ile pracodawca czy pracownik posługując się nazewnictwem dotyczącym szeroko pojętych kosztów podróży służbowych mogą mylić znaczenie poszczególnych terminów i np. dietę i ryczałt za nocleg określać mianem diety czy delegacji, to profesjonalny pełnomocnik procesowy terminów tych używa precyzyjnie. W pozwie zawarto stwierdzenie, że „przelewy z tytułu diet wpływały na konto powoda założone w M.” (k. 3), „różnica pomiędzy kwotami wskazanymi (...) a tymi faktycznie wypłaconymi z tytułu diet (...)” (k. 4). Nigdzie, aż do złożenia pisma z dnia 4 lutego 2016 r. nie pojawia się stwierdzenie, że pozwana powinna wypłacać powodowi ryczałty za nocleg. Oświadczenie pełnomocnika powoda w tym względzie zapadło już po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, co uniemożliwiło pełnomocnikowi pozwanego złożenie stosownych wniosków dowodowych, czy choćby pytań do

świadków w tym kierunku. Brak jest również wcześniej oświadczenia powoda, że przelane na jego rachunek kwoty tytułem „zasilenia” konta zalicza na poczet ryczałtów. Natomiast w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 20 maja 2014 r. pozwana złożyła oświadczenie, że roszczenie powoda z tytułu diet zostało w ogromnej części zrealizowane (...). Również w piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2015 r. pełnomocnik pozwanej podniósł (podkreślonym drukiem), że powód otrzymywał diety z tytułu podróży służbowej w wysokości 9,5 % frachtu.

Zgodnie z art. 451 § 1 i 2 KC w związku z art. 300 KP dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana, zanim uczynił to powód, sprecyzowała rodzaj zaspokojonego długu. Za bezskuteczne należy zatem uznać zaliczenie przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. kwot wypłaconych jako „zasilenie konta” na poczet ryczałtów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zaświadczenie złożone do Sądu Rejonowego w Zgierzu zostało złożone do akt w dniu 21 listopada 2012 r., a pozew w tej sprawie wytoczono w dniu 3 lutego 2014 r. Powód dysponował zatem dostatecznie długim okresem czasu, aby przygotować się do złożenia powództwa. W toku procesu nie zostały ujawnione żadne nowe okoliczności, które pozwoliłyby dopiero w późniejszym czasie odpowiednio sprecyzować roszczenie. W ocenie Sądu, pozew należy zatem odczytywać literalnie. Dopiero w toku postępowania, po analizie wyliczeń pozwanego, strona powoda zorientowała się, że w zaświadczeniu wystawionym do Sądu Rejonowego w Zgierzu może chodzić zarówno o diety, jak i ryczałty za nocleg. Staranna (choć prosta) analiza rachunkowa powoda pozwoliłaby w tej materii zorientować się przed wytoczeniem powództwa, co pozwalałoby na odpowiednie sprecyzowanie roszczenia. Wystarczyło bowiem wyliczyć diety w wysokości należnej pracownikom sfery budżetowej (trasami powód dysponował w rozliczeniach wyjazdów służbowych, które sam złożył przy pozwie, k. 19 – 26) i porównać te kwoty z otrzymanymi tytułem zasilenia konta. Zresztą nawet bez dokonywania takich wyliczeń łatwo można było zorientować się, biorąc pod uwagę wysokość kwot przelewanych jako „zasilenie konta”, że oscylują one w granicach diet ustawowych.

Sąd Rejonowy dodatkowo podniósł, że w ocenie pełnomocnika powoda prawo powoda do ryczałtów za nocleg jest oczywiste, choć zaprzecza mu strona pozwana. Pełnomocnik powoda nie złożył żadnego wniosku dowodowego na okoliczność ustalenia, czy kwestie dotyczące noclegów były przedmiotem uzgodnień stron czy też nie, co ma wpływ na ustalenie, czy powód nabył prawo do ryczałtu za nocleg według zasad obowiązujących pracowników sfery budżetowej. Sąd podkreślił, że zaświadczenie o wysokości świadczeń wypłaconych powodowi z tytułu podróży służbowych złożone na potrzeby postępowania w sprawie o alimenty nie może być samoistną podstawą zasądzenia na rzecz powoda wskazanych tam kwot. Nie stanowi ono oświadczenia woli pozwanej o przyznaniu powodowi prawa do należności we wskazanej tak wysokości. Prawdziwość wskazanych tam danych podlegała weryfikacji w niniejszym postępowaniu. W ocenie Sądu, nie może być również podstawą zasądzenia na rzecz powoda dokumentacja księgowa tworzona na potrzeby podatkowe. Charakter takiej dokumentacji w tej sprawie był znany pełnomocnikowi powoda, czemu dał wyraz w piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r., k. 79.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że zarzut potrącenia zgłoszony przez pełnomocnika pozwanego jest niedopuszczalny w oparciu o art. 505 KC oraz 831 par. 1 pkt. 1 KPC. Skoro sumy wyasygnowane na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych nie podlegają egzekucji, to tym bardziej niedopuszczone jest potrącenie z tych należności wierzytelności pracodawcy w stosunku do pracownika.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o art. 481 par 1 i 2 KPC w związku z art. 300 KPC. O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 100 w związku z art. 102 KPC. Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego od oddalonej części powództwa, uznając że pozwana poprzez swoje niesumienne postępowanie (złożenie do sprawy alimentacyjnej nierzetelnego zaświadczenia o wynagrodzeniu

powoda, przedkładanie powodowi do podpisu dokumentów zawierających nieprawdziwe dane na temat wysokości otrzymanych świadczeń) wprowadziła powoda w błąd i wywołała niego przeświadczenie, że należności z tytułu podróży służbowych nie zostały zaspokojone.

Sąd podniósł, iż powód M. K. domagał się zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w łącznej kwocie 17.988 zł.

W toku procesu pozwany uznał powództwo do kwoty 4.131,94 zł.

Pełnomocnik powoda cofnął pozew do kwoty 4.888,77 zł. Pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w zakresie kwoty 586,94 zł, zaś cofnięcie pozwu do kwoty 4.301,83 zł nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy i zgoda pozwanego na dokonanie tej czynności nie jest wymagana (art.203§1 k.p.c.).

Wobec powyższego Sąd na podstawie art.355§1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 4.888,77 zł. W ocenie Sądu nie zachodzi żadna z okoliczności wskazanych w art.203§4 k.p.c. i w art.469 k.p.c. – czynność powoda nie jest sprzeczna z prawem, z zasadami współżycia społecznego, nie zmierza do obejścia prawa ani nie narusza słusznego interesu powoda.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie z dnia 2 maja 2014 roku pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 1.415,68 zł tytułem wynagrodzenia za czas dyżurów, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i pracę w porze nocnej oraz kwoty 11.683,55 zł tytułem diet krajowych i zagranicznych oraz ryczałtów za noclegi.

Wobec treści pisma pełnomocnika powoda Sąd Rejonowy uznał, iż powód wystąpił z nowym roszczeniem o zasądzenie diet krajowych i zagranicznych oraz ryczałtów za noclegi. Powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który sformułował jego roszczenia już w pozwie, wnosząc o zasądzenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dodatek za pracę w porze nocnej. Obecnie powód domaga się zasądzenia diet krajowych i zagranicznych oraz ryczałtu za noclegi. Jest to zatem nowe roszczenie, oparte na innej podstawie prawnej i faktycznej.

Powód był zatrudniony jako kierowca na podstawie umowy o pracę.

Sąd I instancji wskazał, że czas pracy kierowców reguluje ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców (tekst jednolity Dz. U. 2012.1555). Zgodnie z treścią art.11. ust.1 ww. ustawy czas pracy kierowcy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód był zatrudniony w równoważnym czasie pracy.

Zgodnie z treścią art.15 ust.1-4 ww. ustawy do kierowców wykonujących przewóz drogowy mogą być stosowane rozkłady czasu pracy, w których jest dopuszczalne przedłużenie wymiaru czasu pracy do 12 godzin na dobę - w ramach systemu równoważnego czasu pracy. W systemie równoważnego czasu pracy wymiar czasu pracy przedłużony w poszczególnych dniach jest równoważony skróconym czasem pracy w innych dniach lub dniami wolnymi od pracy. Okres rozliczeniowy nie może być dłuższy niż 1 miesiąc. W szczególnie uzasadnionych przypadkach okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 3 miesięcy.

Stosownie do treści art.6 ust.1 i 2 ww. ustawy do czasu pracy kierowcy wlicza się czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu, załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem, czynności spedycyjne, obsługę codzienną pojazdów i przyczep, niezbędne formalności administracyjne, utrzymanie pojazdu w czystości. Czasem pracy kierowcy jest również czas poza przyjętym rozkładem czasu pracy, w którym kierowca pozostaje na stanowisku pracy kierowcy w gotowości do wykonywania pracy, w szczególności podczas oczekiwania na załadunek lub rozładunek, których przewidywany czas trwania nie jest znany kierowcy przed wyjazdem albo przed rozpoczęciem danego okresu. Do czasu pracy kierowców nie wlicza się czasu dyżuru, jeżeli podczas dyżuru kierowca

nie wykonywał pracy, nieusprawiedliwionych postojów w czasie prowadzenia pojazdu, dobowego nieprzerwanego odpoczynku, przerwy w pracy, o której mowa w art. 16 ust. 1 (art.7 ww. ustawy).

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powód żądał zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, których liczbę obliczył na podstawie odczytów z karty kierowcy przy użyciu stosownego programu. Na karcie kierowcy zapisywane są dane z tachografu cyfrowego. Dane te odzwierciedlają rzeczywisty czas pracy powoda. Wydruki karty kierowcy stanowiły podstawę ustalenia czasu pracy powoda przez biegłego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, w ocenie Sądu I instancji wynika, iż powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, za którą nie otrzymał wynagrodzenia. W toku procesu pozwany zweryfikował czas pracy powoda i wypłacił tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dodatku za pracę w porze nocnej kwotę 4.301,94 zł.

Zgodnie z art.20 ust. 1 ww. ustawy praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad dobowy przedłużony wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego kierowcę systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie:

1. sytuacji i zdarzeń wymagających od kierowcy podjęcia działań dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia albo usunięcia awarii;
2. szczególnych potrzeb pracodawcy.

Podstawą obliczenia wysokości wynagrodzenia przysługującego kierowcom za godziny nadliczbowe (stosownie do treści art.4 ww. ustawy) są przepisy kodeksu pracy.

W zakresie wysokości należnego dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd I instancji przywołał treść art.151¹§1 i 2 k.p.

Powód wykonywał również pracę w porze nocnej. Zgodnie z zawartym porozumieniem, które stosownie do treści art.9§1 k.p. stanowi źródło prawa pracy, pozwany zobowiązał się wypłacać dodatek za pracę w porze nocnej w wysokości 25% wynagrodzenia minimalnego.

Różnica pomiędzy wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe, za czas dyżuru i dodatku za pracę w porze nocnej należnym powodowi a wypłaconym wynosi 633,33 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw w zebranych w sprawie materiale dowodowym do przyjęcia, iż wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, za czas dyżuru i dodatek za pracę w porze nocnej wynosi 1.415,68 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 633,33 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, za czas dyżuru i dodatku za pracę w porze nocnej, oddalając powództwo w pozostałej części.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481§1 k.p. w zw. z art.300 k.p., zasądzając je od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, oddalając żądanie w zakresie żądania odsetek od dnia wytoczenia powództwa, jako nieżądane. Od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwany dowiedział się o żądaniu powoda i mógł spełnić świadczenie.

Sąd I instancji podniósł, że powód wniósł również o zasądzenie diet krajowych i zagranicznych oraz ryczałtu za noclegi w wysokości 11.683,55 zł.

Stosownie do treści art.77⁵§1 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca

nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (art.77⁵§3 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika państwowej lub samorządowej jednostki sfery budżetowej. W przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w §3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w §2.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwany zawarł ze związkami zawodowymi porozumienie dotyczące wysokości i zasad przyznawania świadczeń z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju ustalając ryczałt za delegację określony w euro, który zawierał dietę nie niższą niż dieta krajowa i ryczałt za nocleg. W ocenie Sądu Rejonowego przepisy prawa pracy nie przewidują przyznania pracownikowi z ryczałtu za delegację. Z tytułu podróży służbowej pracownik powinien otrzymać dietę i ryczałt za nocleg. Należności te powinny być jasno określone. Jeżeli ryczałt za delegację stanowi dieta (którą pozwany ustalił w wartości nie niższej niż dieta krajowa) i ryczały za nocleg w walucie to nie można jasno i precyzyjnie określić wysokości tych należności. W związku z powyższym Sąd przyjął, iż do rozliczenia podróży służbowych powoda ma zastosowanie obowiązujące w spornym okresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. 2002.236.1991).

W okresie zatrudnienia powód odbywał podróże służbowe. Przedstawił pracodawcy rozliczenie kosztów podróży służbowych. W okresie objętym sporem z tytułu podróży na obszarze kraju przysługiwała dieta w wysokości 23 zł za dobę podróży (§4 ust.1 ww. rozporządzenia). Pozwany rozliczył delegacje powoda zgodnie z obowiązującymi w spółce regulacjami.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż z tytułu diet powód powinien otrzymać kwotę 5.679,84 zł, która została wypłacona. Kwota ta została obliczona na podstawie ww. rozporządzenia.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 roku (II PZP 1/14, Lex 1469181), że „zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu §9 ust.4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. nr 236, poz. 1991 ze zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w §9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy”.

Apelację od powyższego orzeczenia w części oddalającej powództwo wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie :

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych co do określenia należności z tytułu podróży służbowych, które zostały zaspokojone wpłatami dokonywanymi przez męża pozwanej, Pana Ł. J. (1) - wbrew treści dokumentów pozwanej, czyli rozliczeń wyjazdów służbowych, a nadto wbrew twierdzeniom pełnomocnika strony zawartym w sprzeciwie i zeznaniom Ł. J.,
2. art. 21 a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77/5 § 5 k.p. i § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery

budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju - poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że powód nie udowodnił, że roszczenie o ryczałt za nocleg (zaspokojone przez pozwaną) mu przysługiwało.

Wskazując na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda:

1. kwoty 1.883,97 zł z tytułu diet za czerwiec 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
2. kwoty 1.875,08 zł z tytułu diet za lipiec 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty,
3. kwoty 1.472,53 zł z tytułu diet za sierpień 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 roku do dnia zapłaty,
4. kwoty 3.183,54 zł z tytułu diet za wrzesień 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2012 roku do dnia zapłaty,
5. kwoty 1.059,92 zł z tytułu diet za październik 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty,
6. kwoty 1.658,90 zł z tytułu diet za listopad 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,
7. kwoty 1.119,39 zł z tytułu diet za grudzień 2012 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,
8. kwoty 2.436,64 zł z tytułu diet i ryczałtu za nocleg za styczeń 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

II. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodu zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Objęty zarzutami apelacji przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Z kolei w myśl art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.)

Analizując treść apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego za prawidłową. Procesowe zarzuty strony sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów przezeń dokonaną i jako takie, nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem - prawidłowo zrealizowanym - zadaniem Sądu Rejonowego, było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności i pozwalała na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż strony uzgadniały wypłatę ryczałtów za noclegi, a nadto, że takie ryczałty były wypłacane.

Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, pozwana nie umawiała się z pracownikami na zapłatę ryczałtów za noclegi. Potwierdził to nie tylko sam powód, ale również zeznający świadkowie, którzy jasno wskazali, że zawierając umowy z pozwaną umawiali się na określoną kwotę wynagrodzenia zasadniczego oraz kwotę należną z tytułu diet. Jedynym świadkiem, który złożył zgola odmienne zeznania był Ł. J. (1) mąż pozwanej. Świadek ten wskazywał, że pracownicy mieli otrzymywać oprócz wynagrodzenia zasadniczego 9,5 % od frachtu. Jego zeznania w tym zakresie pozostają jednak w całkowitej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podobnie jak zeznania Ł. J. (1), teścia pozwanej, który wskazał, że umawiał się na procent frachtu. W związku z tym słusznie zeznania te zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne. Brak jest zatem jakichkolwiek dowodów, które przemawiałyby za możliwością uznania jakoby pomiędzy stronami doszło do ustalenia czy to dodatkowej części

wynagrodzenia w postaci procentu od frachtów, czy to ustalenia zapłaty ryczałtów za noclegi. Nie mieli również wątpliwości w tym zakresie powód oraz jego pełnomocnik składając sprawę do Sądu. Już bowiem w pozwie pełnomocnik wskazał jasno, że dochodzi w niniejszym procesie diet oraz podał w uzasadnieniu, że powód otrzymywał diety, a “przelewy z tytułu diet wpływały na konto powoda założone w M. na wyraźną prośbę pracodawcy” (k 3). W dalszej części pozwu, pełnomocnik wskazał, że “pozwana nie rozliczała się z nim (powodem) należycie zarówno z wynagrodzenia zasadniczego, jak i należności z tytułu diet za podróże służbowe”, i dalej “zostały mu przesłane na adres domowy wydruki rozliczeń wyjazdów służbowych (...) z poleceniem podpisania w rubryce pokwitowania otrzymania wyszczególnionych w nich sum diet za delegacje krajowe i zagraniczne”, żeby w końcowej części podnieść, że “roznica pomiędzy kwotami wskazanymi w piśmie pozwanej złożonym w sprawie o sygn. akt III RC 42/12 i drukach rozliczeń wyjazdów służbowych, a tymi faktycznie wypłaconymi z tytułu diet wynosi 15.795,59 zł”. Również we wspomnianym piśmie procesowym skierowanym przez pozwaną do sądu rodzinnego wskazano, że powód otrzymał określoną kwotę “z tytułu diet” (k 17). Z kolei w piśmie procesowym z dnia 2 marca 2015 roku pozwana również wskazała, że “dodatkowo powód otrzymywał diety” (k 128)

Tym samym, jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, nie można było uznać, że kwoty wypłacane powodowi, jako tzw. “zasilenie”, były wypłacane również z tytułu ryczałtów za noclegi. Powyższego nie potwierdzają ustalenia między stronami przy zawieraniu umowy, w których brak było uwzględnienia takich ryczałtów, jak również jasna postawa zarówno powoda, jak i jego pełnomocnika od początku procesu wskazująca, że wszelkie wypłaty ponad wynagrodzenie zasadnicze, były wypłatami z tytułu diet. Nie może tego zmienić fakt, że księgową, bez wiedzy i upoważnienia strony pozwanej, w inny sposób dokonywała wyliczenia należności, skoro tak wyliczone należności de facto nie były wypłacane w całości (były zawyżone).

Oczywiście strona powodowa ma rację wskazując, że powód był uprawniony do złożenia oświadczenia o zaliczeniu wpłat na poczet ryczałtów za noclegi (art. 451 kc w zw. Z art. 300 kp), jednakże faktycznie w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Po pierwsze strony nie umówiły się co do zapłaty takiego ryczałtu przez pozwaną, a poza tym oczywistym jest, że przez cały okres zatrudnienia i większą część procesu, nie tylko sam powód, ale również jego pełnomocnik zaliczali wypłacone tytułem “zasilenia” kwoty na poczet diet, o czym jasno wskazywano w kolejnych piśmie procesowych. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, kwestia ryczałtów za nocleg pojawiła po raz pierwszy w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 4 lutego 2016 r. (k. 345). W piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2016 r. pozwana podniosła, że powód nigdy wcześniej w toku postępowania nie wnosił o zasądzenie ryczałtów za nocleg i podniosła zarzut przedawnienia tych świadczeń w oparciu o art. 291 par. 1 KP. Z kolei dopiero w piśmie z dnia 10 marca 2016 r. pełnomocnik powoda wskazał, że powód zalicza dokonane przez pozwaną wypłaty na poczet ryczałtów za nocleg. Tym samym Sąd Okręgowy w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że za bezskuteczne należy uznać zaliczenie przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 4 lutego 2016 r. kwot wypłaconych jako „zasilenie konta” na poczet ryczałtów, gdyż nigdy wcześniej powód tego nie uczynił, a wręcz sam zaliczał te kwoty na poczet diet, co wynika jasno z powyższego i co zostało również przekazane pozwanej. Także pozwana przyznała (przed złożeniem wymienionego pisma powoda), że kwoty te były wypłacane tytułem diet. A zatem jak wynika z powyższego powód dokonywał zaliczenia wpłacanych na jego konto kwot tytułem “zasilenia”, jako kwot wypłacanych z tytułu diet, a nie ryczałtów za noclegi. Z kolei pozwana, poinformowana już w pozwie o takim zaliczeniu, zgodziła się z tym i sama wskazała, że kwoty te były wypłacane właśnie tytułem diet.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał ten zarzut apelacji za całkowicie chybiony.

Również drugi z zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie tj. zarzut naruszenia prawa materialnego art. 21 a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77/5 § 5 k.p. i § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju - poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że powód nie udowodnił, że roszczenie o ryczałt za nocleg (zaspokojone przez pozwaną) mu przysługiwało.

Wskazany zarzut jest dla Sądu Okręgowego całkowicie bezzasadny i świadczy o niezrozumieniu przez stronę powodową uzasadnienia Sądu I instancji. Należy zauważyć, iż Sąd Rejonowy wskazał wprost w swoim uzasadnieniu, iż “w myśl powołanych przepisów art. 77⁵ § 1, 3, 4 i 5 k. p. powód mógł również nabywać prawo do ryczałtu za nocleg (przy założeniu, że pozwana nie zapewniła powodowi noclegu). Sąd nie czynił jednak ustaleń faktycznych w celu ustalenia, czy powód nabył prawo do ryczałtu. Ryczałt za nocleg nie był bowiem pierwotnie przedmiotem sporu. Jako roszczenie pojawił się dopiero w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2016 r., k. 373, w którym pełnomocnik powoda sprecyzował powództwo i w pkt. 8 wskazał, że wskazanej tam kwoty dochodzi tytułem diety i ryczałtu za nocleg. Pełnomocnik pozwanego podniósł jednak zasadny zarzut przedawnienia roszczenia o ryczałt za nocleg. Powództwo o ryczałt za nocleg zgłoszone w/w piśmie podlegało oddaleniu jako przedawnione w oparciu o art. 291 par. 1 KP. (pkt. II wyroku)”. A zatem jak wynika z powyższego, Sąd Rejonowy nie odmówił powodowi prawa do ryczałtu za nocleg, a jedynie nie zajmował się szczegółowo tą kwestią, z uwagi na skupecznie podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Tym samym zarzuty apelacji w tym zakresie również nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. § 9 ust. 1 punkt 2 w zw. z § 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz.U. 2015.1800).